



W **czwartek 23 maja 2013** uczniowie **klasy IIa** Liceum Ogólnokształcącego wzięli udział w niecodziennym wydarzeniu. Tego dnia, **na wzór**
"Obiadów czwartkowych"

u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zamiast uczestniczyć w normalnych lekcjach, Kołatajowcy spędzili

cały dzień

nie z królem lecz

z królową nauk - matematyką

. Na ten oryginalny i, jak się okazało, genialny pomysł wpadła (nie może być inaczej) p. Iwona Nowaczyk. Nie tylko nam - uczniom, ale też i gronu pedagogicznemu spodobał się ten pomysł, zatem nie było przeszkód by działać. Choć pogoda chciała splotać nam figla - jednak udało się zorganizować to przedsięwzięcie w równie niecodziennym miejscu - na polance obok szkolnego grzybka. Uzbrojeni w zeszyty, długopisy, ciepłe odzienie, koce, karimaty, śniadania i kielbasy (i nie chodzi tu o zbiory zadań maturalnych) udaliśmy się niczym 300 Spartan dowodzonych przez Leonidasa na bój z zadaniami matematycznymi. Przyszło nam się zmierzyć z wieloma zadaniami z planimetrii i innych zagadnień. Nauka nas to niewątpliwie trudne zadanie więc aby odciążyć troszeczkę p. Nowaczyk, dwóch uczniów - Piotr Maciejewski i Jakub Tokarek, poprowadziło dla nas krótką lekcję na temat pochodnych, zatem nauczyliśmy się też czegoś zupełnie nowego. Jak to Henryk Jordan powiedział: "Ciągłe być poważnym i nieustannie pracować żaden człowiek nie zdoła. Zmęczone ciało wymaga odpoczynku, znużony umysł wymaga wytchnienia, a dusza pragnie wesołości, tego nastroju, który życie miłszym nam czyni" zatem przyszedł czas na chwilę odpoczynku. Z racji, że tego dnia urodziny(imieniny?) obchodziła p. Iwona Nowaczyk, zaśpiewaliśmy uroczystie 100 lat, a wśród życzeń i uśmiechów nie mogło zabraknąć tortu, prezentów oraz zdmuchniętych świeczek na torcie - oby życzenie się spełniło ;) Życzenia przyszli też złożyć tegoroczni maturzyści również z klasy A - wychowankowie Jublatki. Ponieważ pora obiadowa zbliżała się wielkimi krokami - przyszedł czas na wspomnianą kielbasę z grilla wraz z dodatkami. Tu pragniemy złożyć podziękowania Panom woźnym z LO za przygotowanie ogniska! Uraczeni zarówno tortem jak i kielbasami oraz przeróżnymi słodkościami (w tym Grześkami od p. Nowaczyk) po kilku chwilach odpoczynku i snu można było ruszać dalej. Na zakończenie wraz z towarzyszami z innych klas obliczyliśmy kilka nietypowych zadań, które przygotował również uczeń - Łukasz Sztuder. Nie zabrakło tu anegdot, zadań na logikę, kilku paradoksów oraz zabaw z kalkulatorem. W ten oto sposób zakończył się ten maraton - maraton matematyczny. Nasze niemałe umiejętności poszybowały w górę, zatem matura z matematyki nam nie straszna. Zadowolenie Kołatajowców było ogromne, a chyba przecież też o to chodziło:) Uczestnicy tego przedsięwzięcia pragną podziękować przede wszystkim niezastąpionej Pani Iwonie Nowaczyk za przygotowanie, nadzór merytoryczny i humorystyczny, Gronu Pedagogicznemu za aprobatę dla tego pomysłu, wszystkim zaangażowanym za włożone serce oraz uczestnikom za wytrwałość. Z niecierpliwością czekamy na powtórkę ;) !

{gallery}zdjecia/2013/maraton_matematyczny{/gallery}